

Starostwo Grodzkie Białostockie
 Egzemplarz obywatelski

Dwa chybione strzały na Kremlu Zamach na dyktatora Sowieców Stalin w śmiertelnym strachu o życie

RYGA, 7.9. Wtajemniczone kółka moskiewskie znajdują się pod wrażeniem dokonanego przed paru dniami

zamachu na dyktatora sowieckiego Stalina.

Mimo, iż członkowie osobistej ochrony Stalina rekrutują się z najbardziej pewnych elementów komunistycznych, znalazł się wśród nich członek gruzińskiej kontrrewolucyjnej organizacji narodowej, Czaunikidze, który, uchodząc za ideowego komunistę, czekał tylko na sposobność zgłoszenia dyktatora ze świata.

Sposobność ta nadarzyła się, gdy został wydelegowany do pieczenia straży przy drzwiach gabinetu Stalina.

Czaunikidze wdął się do gabinetu i oddał do dyktatora dwa strzały.

Dyktator Stalin zwał się na ziemię, a Czaunikidze, myśląc, że go już zabił, wyrzucił z rewolweru pozbał się życia. Jak się póź-

niej okazało, oba strzały chybiły i Stalin wyszedł z zamachu nie-

tknięty. Na jego polecenie zaostrożono znacznie jego ochronę osobistą,

Strasna śmierć Polaka przy pracy na dalekiej obczyźnie

BUENOS AIRES, 7.9. Donoszą z Mendoza, że w kamieniołomach, leżących w pobliżu stacji kolejowej Capdeville w okręgu Las Heras, przy rozsadzaniu kamienia dynamitem, odłamy

glazu raniły ciężko pracującego w kamieniołomach robotnika Józefa Bogdana, obywatela polskiego, który zmarł w czasie przewożenia do szpitala w Mendozie.

Ciągle walki z Komunistami na ulicach Madrytu

MADRYT, 7.9. — Komuniści zgromadzili się wczoraj w celu urzędzenia manifestacji. Policja dała strzały w kierunku komunistów, którzy odpowiedzieli ogniem. Komuniści ukrwili się na-

stępnie w szpitalu powszechnym, gdzie policja aresztowała 21 osób. Wzmocniono oddziały policji strzegą wzięcia, które komuniści zamierzali zaatakować.

za którą osobiście odpowiedzialny jest zastępca przewodniczącego G. P. U. Jagoda. Wszystkich członków z osobistej ochrony Stalina usunęto i powierzono im

komunistom niemieckim. Również wszyscy szoferzy krasnolipscy rekrutują się spośród niemieckich komunistów.

Każda osoba, wchodząca do sekretariatu Stalina, jest szczegółowo rewidowana. Na tej tej zastrzeżonej ochrony zaszedł niezwykły skandal.

Wezwany na posłuchanie do Stalina komisarz ludowy Griako stawiał się z teczką, wypchaną dokumentami.

Griako zatrzymano i zażądano otwarcia teki w obawie, że może w niej mieć materiały wybuchowe.

Oburzony komisarz natychmiast opuścił gmach i wystosował skargę do Stalina. Komendant ochrony został ukarany 30-dniowym aresztem.

Nóż w serce męża Strasna zbrodnia we Lwowie

LWÓW, 7.9. — Dziś w godzinach porannych został Lwów zaalarmowany wiadomością o potwornym męzobójstwie.

Anna Koszyczek, zamieszkała przy drodze Lubieńskiej 29 zamordowała swego męża 34-letniego Rudolfa, konduktora tramwajów miejskich. Najpierw uderzyła go żelazkiem do prasowania w głowę, a gdy padł nieprzytomny na

ziemię, wbiła mu nóż w serce.

Po dokonaniu zbrodni Koszyczkówna zamknęła mieszkanie na klucz i udała się na tor kolejowy do budynku Drozdowskiego, właściciela domu, w którym mieszkała. Oddała mu klucz od mieszkania ze słowami: „Zamordowałam męża, gdyż dłużej nie mogłam z nim wy-

trzymać”. Drozdowski zawiadomił natychmiast policję, która wszczęła pościg na razie bez rezultatu.

Ambasador Italji u Marszałka Piłsudskiego

Dnia 4 b. m. Marszałek Piłsudski przyjął na półgodzinnej audjencji ambasadora włoskiego w Warszawie, hr. Luigi Varrucchi-Roy'a.

Co tu gadać o rozbrojeniu kiedy cały świat się zbroi

MOSKWA, 7.9. — Z okazji dnia międzynarodówki młodzieży komunistycznej odbyła się w Moskwie w niedziele defilada przysposobienia wojskowego.

W defiladzie wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy młodzieży, po dzielonej na sekcje wojskowe we dług poszczególnych rodzajów broni.

Obrady parlamentu świata z udziałem 52 państw

GENEWA, 7.9. Urzędujący prezydent Rady Ligi hiszpański minister spraw zagranicznych Lerroux otworzył dziś przedpołudniem II Zgromadzenie Ligi Narodów.

Na tegorocznej sesji reprezentowanych jest 52 państw. W obradach uczestniczy 21 ministrów spraw zagranicznych.

Po załatwieniu szeregu formalności przystąpiono do imiennego głosowania nad wyborem prez-

identa. Prezydentem Zgromadzenia wybrany został poseł rumuński w Londynie Titulescu, który otrzymał 25 głosów, podczas gdy na przedstawiciela Wegler hr. Apponyiego padło 21 głosów.

Titulescu już w rokueszłym piastował tę godność, to też ponowny jego wybór, stanowiący pierwszy tego rodzaju wypadek w dziejach Ligi, wywołał wielkie wrażenie.

Wzburzone morze pochłonęło 200 rybaków

LONDYN, 7.9. W pobliżu Hong-Kongu przeszła gwałtowna burza, która wyrządziła wielkie straty wśród rybaków. Burza zaskoczyła niespodziewanie na morzu flotę rybacką, wsku-

tek czego rybacy nie zdążyli powrócić do portów.

200 dżonek zatonoło, przeszło 200 rybaków znalazło śmierć w łalach morza.

Nieustanne zamachy bombowe na lokale G. P. U.

MOSKWA, 7.9. — Niewykryci sprawcy rzucili bombę do wnętrza gmachu G. P. U. w Swierdłowsku (dawniej Jekaterynburgu). Wybuch spowodował śmierć dwóch funkcjonariuszów sowiec-

kiej policji politycznej.

Zamach ten nastąpił w kilka tygodni po innym analogicznym zamachu, dokonanym w Swierdłowsku przez niewykrytych sprawców.

Demonstracje komunistyczne w Bułgarii Trzy osoby zabite w starciu z wojskiem

SOFJA, 7.9. — Dzień wczorajszy upłynął w całym kraju w spokoju. Komuniści nie próbowali na wet urządzać demonstracji w miastach, przenosząc, jak się zda je, akcje swą do miasteczek i wsi.

W trzech miejscowościach doszło do starć między manifestantami a policją, wspieraną przez oddziały wojskowe. W jednej miejscowości dwie osoby zostały zabite, trzy ranione.

Inż. S. naprawił krzywdę wyrządzoną swej sekretarce

Znekana nędzą mężatka otrzymała już nową posadę

W numerze sobotnim naszego pisma zamieściliśmy

Opowieść pani Haliny J., która w słowach pełnych rozpaczy odmalowała nam swą tragiczną sytuację.

Dwa lata bohaterskiego borykania się z nędzą z powodu utraty pracy przez męża... Nagle ciós nowy, niespodziewany:

choroba męża, niemożliwiająca mu szukanie zarobku... Widmo śmierci samobójczej, jako jedynej ucieczki od beznadziejnej rzeczywistości...

Wtem promień jasnego słońca, wdzierający się w mrok ich życia:

posada, ofiarowana pani Halinie.

Posada świetna, dobrze płatna... Stanowisko sekretarki osobistej pewnego zamożnego przemysłowca inż. S., pracującego na terenie Warszawy i Tomaszowa Mazowieckiego.

Lecz radość i szczęście znekanej nędzą kobiety, kochającej gorąco swego nieszczęśliwego

chorego męża trwa zaledwie parę dni.

Oto inż. S. po zaoferowaniu swej sekretarce

1.000 zł. pożyczki

na wywiezienie jej męża do Zakopanego na kurację, która ma go przywrócić życiu — zmienia skórę jagnięcia na wicią i ukazuje się we właściwym świetle:

Żąda on, aby p. Halina została jego kochanką.

w przeciwnym razie grozi pozabawieniem jej posady i zażądaniem natychmiastowego zwrotu udzielonej pożyczki.

Biedna, znekana kobieta, przybita ogromem nieszczęścia, jakie na nią spadło znów tak nieoczekiwanie, nie mając nikogo bliższego, do kogo mogłaby się udać o radę, przyszła do naszej Redakcji i tkając, pytała: rozpacziwie

— Co robić?... Co robić?...

Przyrzekaliśmy pani Halinie J., że uczynimy wszystko możliwe, by naprawić krzywdę, wyrządzoną jej przez pracodawcę.

Ogłosiliśmy natychmiast jej **wstrząsająca opowieść**,

apelując do Czytelników, by pospieszyli z radami dla nieszczęsnej kobiety. Liczyliśmy w tym wypadku przedewszystkiem na to, że znajdzie się ktoś, wrażliwy na nieszczęście ludzkie, kto będzie w możności zaoferować p.

Jakąs pracę.

Poza tem mogliśmy przypuszczać, że tragiczne słowa p. Haliny J. dotrą do p. inż. S. i że mu w całej jasności jego postępek.

Przewidywania te nie zawiodły nas.

W ciągu trzech dni napłynęło do Redakcji

187 listów.

pisanych przeważnie przez kobiety, piętnujących niezwykłe ostry postępowanie inż. S.

Wprawdzie żaden z tych listów nie zawierał propozycji objęcia jakiejś posady (w dzisiejszych czasach jest to sprawa wyjątkowo trudna!), jednak

dobre serce i współczucie

dla niedoli ofiary złego losu i złych instynktów ludzkich zatriumfowało i tym razem.

Oto cztery Czytelniczki z Warszawy ofiarowały się przyjąć p. Halinę J. z pomocą w

formie udzielenia jej drobnych pożyczek, aż 11 (jedenaście) natomiast Czytelniczka propono-

wała **bezpłatne stołowanie** nieszczęsnej kobiety do czasu

Królowa kwiatów



Kołosalne liście tropikalnej rośliny Victoria Regia, mierzące około 2 mtr. średnicy — w berlińskim ogrodzie botanicznym.

znalezienia przez nią jakiegóż zarobku.

W imieniu p. Haliny J. składamy tym wszystkim naszym Czytelniczkom

gorące podziękowanie

za ich uczynność i gotowość do spełnienia dobrego dzieła.

Ofiary te jednak sa na szczęście już niepotrzebne.

W numerze niedzielnym ogłosiliśmy już pokrótce, że inż. S., do którego rak dotarł numer naszego pisma z opisem przebiegu jego sekretarki osobistej.

stawił się osobiście w naszej

Redakcji.

Niech pozostanie tajemnicą treść rozmowy, jaka się tutaj odbyła. Wobec jej wyników — są to sprawy drugorzędne i stanowicie własność tylko osób zainteresowanych.

Pan inż. S. oświadczył, iż

do poniedziałku

zalatwi wszystkim tak, że pani J. nie będzie miała powodów do niezadowolenia.

Czekaliśmy wobec takiego oświadczenia cierpliwie do poniedziałku, prosząc równocześnie panią J., żeby również zachęcała zachować spokój i nie przedsiębrać żadnych kroków.

Dziś jesteśmy szczęśliwi, mo-

gąc donieść, że

pan inż. S. słowa swego dotrzymał całkowicie.

Zgłosił się on do nas wczoraj i oświadczył, że po tem co zaszło między nim a panią J. nie widzi, rzecz prosta, możliwości pracowania z nią nadal.

Zgodziliśmy się z tem oczywiście, tem więcej, że p. J.

ani myśleć o tem nie chciała.

— Ponieważ jednak — mówił dalej p. inż. S. — wyrzuciłem pani J. istotnie ciężką zniewagę, z czego przedtem nie zdawałem sobie należyte sprawy, bo miałem przeważnie do czynienia z kobietami nie tak przeczulonymi na tym punkcie.

postanowiłem wynagrodzić Jej krzywdę.

wyrządzoną z mojej winy.

Proponuje zatem pani J. objęcie posady biurowej w firmie han-

townej sprzedaży węgla

(tu wymienić nazwę firmy i adres), należącej do mego krewnego, który zgodził się na moją prośbę.

Pensja ofiarowana przez tę firmę wynosi

280 złotych miesięcznie.

— A jak będzie ze zwrotem pożyczki? — zapytaliśmy.

— Jeżeli pani J. to odpowiada, to zaproponowałbym, żeby mi zwracała

po 20 zł. miesięcznie.

Porozumieliśmy się niezwłocznie z panią J., która ofiarowana jej warunki z wdzięcznością przyjęła i prosiła nawet o oświadczenie p. S., że

postara się zapomniać o wszystkim i przebaczyć

mu jego niefortunna propozycja.

W ten oto sposób zakończyła się ta, jakże przykra, a tak charakterystyczna sprawa, w której na szczęście los rychło wynagrodził ciężką krzywdę, wyrządzoną nieszczęsnej kobiecie.

Artylerja przeciwlotnicza



na szwedzkich manewrach obrony — przeciwlotniczej i przeciwgazowej pod Sztokholmem. Na zdjęciu — moment nastawiania działa zenitowego.

Sezon ostryg w pełni



Olbrymia góra tych smacznych małży, przygotowana do wywozu czeka w porcie St. Malo.

HUMOR

Dziadek krzywym okiem spogląda na „zrobioną” twarzyczkę swej wnuczki.

— Sztuka — mówi — nie poprawi natury.

— Ależ dziadziu — odpowiada panienka. — Wyobraź sobie, jak śmiesznie wyglądałbyś bez twych sztucznych zębów.

Starszy pan na podwieczorku u pani Kwoczyńskiej:

— Czuję się jakiś nieswoj. Czy mógłbym prosić o kawę, bez śmietanki i bez cukru?

Pani Kwoczyńska przestraszona:

— Czy nie mogłaby być bez mleka i cukru, bo śmietanki właśnie nie mam w domu.

A.: — Dlaczego wycinasz te notatki?

B.: — Bo tu napisano o kimś, że się rozwiódł z żoną, która za wsze przeszukiwała mu portfel.

A.: — A na co ci potrzebna ta notatka?

B.: — Włożę ją do mego portfelu.

Pewna aktorka, znana ze swego zamiłowania do oszczędności, siedząc podczas jakiejś uczy o-bok lekarza, głośnego ze swych ciętych odpowiedzi, chciała o-trzymać od niego bezpłatną por-ade, czuła bowiem, że jest prze-zieblona.

— Coby pan powiedział, zwraca się do swego sąsiada — słysząc, że ktoś dziesięć razy z-rzędu kichnął?

— Powiedziałbym mu raz „na zdrowie”.

Starsza dama do małego w-dziarza hotelowego:

— Czy nie jest to dla ciebie zbyt ciężka praca tak ciągle je-dzić tą windą do góry i na dół?

— O tak — wzdycha młodec.

— A co jest najprzykrzejsze? jazda na dół?

— Nie.

— A więc jazda na górę?

— Nie.

— A więc co? — dziwi się dama.

— Jak ci się powodzi?

— U mnie to istny klarnet.

— Co to znaczy?

— No tak: jedna dziura się zatyka, a inna otwiera.

Pan Wystraszyński, dowi-ędzawszy się o niepewnej sytu-acji, poszedł do banku, aby pod-jąć pieniądze ze swego konta.

— Cała suma? — pyta urzę-dnik. — Całe 1.000 złotych? Nie wiem, czy to będzie możliwe.

— Pieniądze są mi koniecznie potrzebne.

Urzędnik odchodzi a po chwili wraca i wypłaca klientowi 1.000 złotych.

— Dziękuję, — mówi pan Wy-straszyński — odsuwając bank-nięty z powrotem. — Niech je pan znowu zabierze. Chciałem tylko zobaczyć, czy jeszcze je ma.

Jak się pan zapamięta na wiersze Karola? On je poprostu wyrzasa z rekawa.

— Przebaby mu pozaszycać rekawy!

Po czas rewolucji niemiec-kiej w r. 1918 p. Majer skarży się swemu przyjacielowi, że syn jego, to boboz, który drugi rok będzie siedział w tej samej kla-sie.

— Nie ma się pan czym mar-twić, mówi przyjaciel. — Prze-cież właśnie ogłoszono komun-ikat, że wszystkie różnice klas mają być raz na zawsze zniesio-ne.

Profesor, podczas egzaminu, do kandydata, od którego zbyt długo nie otrzymuje odpowiedzi na swe pytanie:

— Mam wrażenie, że moje py-tanie sprawia panu pewne trud-ności?

— O nie, panie profesorze. Pytanie nie, tylko odpowiedź.

Dlaczego pan teraz jest w ciągłych nieporozumieniach ze swoim współmiejscim? Dawniej przeleć żyłście w przykładnej zgodzie.

Tak, ale teraz przedsiębr-awo nasze dale dochodzą

Urzednicy Starostwa Grodzkiego

opodatkowali się na rzecz bezrobotnych
PIĘKNY CZYN WINIEN ZNALEŻĆ NAŚLADOWCÓW

W obecnej chwili setki tysięcy bezrobotnych pozostaje w skrajnej nędzy. Pomoc rządowa nie może wystarczyć. Również całe społeczeństwo winno przyjść z pomocą bezrobotnym.

Pierwszy przykład dali już urzednicy starostwa Grodzkiego, którzy opodatkowali się na rzecz bezrobotnych. Pożądanym byłoby, aby również pozostali

Nowe wypadki tyfusu

Wczoraj zanotowano znowu 2 wypadki zachorowania na tyfus: przy ul. Mińskiej 14 i przy ul. Alja 10. Ponadto w 2 wypadkach przyczyn choroby urzędowo nie ustalono.

Ognisty słowca śmierci Niezwykłe harce pioruna

Podczas burzy w dniu 5 bm. we wsi Gawiejki, koło Olkiewic, uderzył piorun w zabudowania Józefa Maglickiego.

Od pierwszego uderzenia piorun wpadł do mieszkania Jana Mastowicza, gdzie poraził jego 15 letnią córkę, Jadwigę, i zabił psa.

W dalszym ciągu swej niszczycielskiej wędrówki piorun przebił się przez ścianę i wpadł do stodoły Marcina Łukaszewicza, gdzie poraził dwie kobiety, zajęte segregowaniem lnu.

W końcu wypadł ze stodoły i uderzył w drzewo, które do połowy spalił. Piorun był kształtu kulistego.

Obwieszczenia o wprowadzeniu sądów doraźnych

W mieście rozplakatowane zostały obwieszczenia Starosty Grodzkiego o wprowadzeniu sądów doraźnych. Należy zaznaczyć, że przy ul. Warszawskiej ktoś zniszczył taki plakat, za co grozi bardzo surowa kara.

Rozgłosnia M. U. P.

Wtorek dn. 8.9. 1931 r.

19-20 - Koncert (w przerwach komunikaty).

20 m. 05 - 20 m. 25 „Zasady obrony przeciwgazowej” z przeobrażami wygł. Instruktor L. O. P. P. p. L. Chodorowski.

21-21 m. 20 „Kraj i ludzie na równiku” (z przezroczami)

21 m. 20-22 Koncert.

stałe instytucje poszły za tym pięknym przykładem.

Przygotowania do uroczystości strzeleckich W ZWIĄZKU Z OBCHODEM 10-LECIA

W związku z tem, że na uroczystość 10-lecia Związku Strzeleckiego w Białymstoku w dniu 20 b. m. oczekiwane jest przybycie 1.500 osób, w Magistracie w dn. 5 bm. odbyło się posiedzenie sekcji gospodarczej Komitetu.

W obradach wzięli udział

Szczęśliwi wybrańcy losu spieszą po odbiór wygranych

Na skutek naszej wzmianki o nieodebraniu wygranych dolarówek, do Banku Polskiego, zaczęli zjawiać się szczęśliwi

posiadacze dolarówek. Wczoraj w dalszym ciągu zgłosiła się wdowa p. F. z dolarówką Nr. 405.270 po odbiór 1.000 dolarów. Jak się dowiadujemy, jeszcze szereg osób jest w posiadaniu szczęśliwych obligacji. Należy przede dobrać skontrolować numery posiadanych dolarówek.

Nowe filmy DLA MŁODZIEŻY w „PRYZYSTANI”

Jak już podawaliśmy, T-wo „Przystań” w bieżącym sezonie wyświetlać będzie w swem kinie dla dzieci i młodzieży tylko filmy ocenzurowane przez Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. W związku z tem kierownik kina „Przystań” p. Kramarz, oraz członkowie Zarządu pani Rusczyńska i p. Francman wyjechali do Warszawy w celu wyboru i zakontraktowania odpowiednich filmów na nadchodzący sezon.

Więcej światła!

Właściciele nieruchomości przy ul. Kieleckiej zwrócili się do Magistratu z prośbą o zainstalowanie światła elektrycznego na tej ulicy, gdyż tylko jedna lampka pali się tam, mimo że jest 6 słupów.

Akcja L. O. P. P. w dziedzinie obrony przeciwgazowej i propaganda prasowa

W niedzielę 6 bm. odbyła się pod przewodnictwem Prezesa Zarządu Komitetu Powiatowego L. O. P. P. p. sędziego Kulikowskiego konferencja prasowa w celu omówienia propagandy obrony przeciwgazowej za pomocą kursów korespondencyjnych. Po omówieniu przez Wiceprezesa Zarządu p. Kórnera i inspektora O. P. G. p. Chodorowskiego zadań i formy współpracy, przedstawiciele prasy oświadczyli gotowość przy-

jęcia z chętną pomocą w dziedzinie propagandy.

Szczegóły zamierzonej akcji L. O. P. P. podaliśmy wczoraj w artykule p. t.: „Najstraszniejszym niebezpieczeństwem przyszłej wojny - samolot i gazy trujące”. Na konferencji reprezentowane były następujące pręża codzienne: „Dziennik Białostocki”, „Głos Ziemi Białostockiej”, „Unzere Leben” i „Gazeta Białostocka”.

Lokale restauracyjne winny odpowiadać przepisom ustawowym

Do 1 listopada r. b. właściciele wszystkich jadłodajni, restauracy, piwiarni i t. d., którzy przedsiębiorstwa swoje prowadzą w lokalach, nie odpo-

wiadających wymogom par. 2 Rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 30.9. 1930 r. (Dz. Ust. Nr. 69) winni dostosować te lokale do tych wymagań.

Niezwykły pojedynek o dziewczynę Piękna Helena sekundantką

W lesie niedaleko wsi Malinówka gm. zaleskiej wydarzył się w dn. 4 bm. niezwykły pojedynek. Mianowicie: w pięknej Helenie Szymczakównie

proponując jednocześnie Szymczakównie, by objęła funkcję sekundanta. Pojedynek miał się odbyć

na siekiery.

kochali się na zabój Władysław Markiewicz i Andrzej Stefczyk, mieszkańcy wsi Malinówka.

Szymczakówna darzyła sympatią zarówno Markiewicza jak i Stefczyka, i nie mogła zdobyć się na wybór ukochanego. Ponieważ obu nie mogła poślubić, zaproponowała rozstrzygnąć spór, polubownie w drodze losowania.

Projekt ten nie został przyjęty przez rywali, lecz ze swej strony zaproponowali rozstrzygnąć

w drodze pojedynku.

Dziewczyna broń tę odrzuciła i dostarczyła rywalom flowarów.

Onegdaj rano trójka wyszła do lasu. Tutaj rywale ustawili się na odległość 10 kroków i na znak Szymczakówny oboje młodzi zapaleni

oddali do siebie strzaly.

Chybili. Za drugim razem Markiewicz postrzelił w rękę Stefczyka, który wspaniałomyślnie ustąpił, oddając rękę dziewczyny zwycięzcy.

Tajemnicze morderstwo

W lasach około wsi Męczele, pow. wołkowyskiego, w dniu 5 bm. Torunicz Kazimierz znalazł trupa Bielicza Michała ze wsi Janicze, gm. Scibor. Bielicz został prawdopodobnie zamordowany, wskazują na to ślady uderzeń łepem narzędziem i rany postrzałowe.

Przy zamordowanym znaleziono piłę i nacięte gałęzie drzew. Bielicz wyszedł z domu 2 b. m. i więcej nie wrócił

Groźny pożar

Zbrodnicze podpalenie

W dniu 5 b. m. o godz. 22 min. 30 skutkiem zbrodniczego podpalenia wybuchł pożar we wsi Topilce gm. Choroszcz w zabudowaniach Piotra Woźniaka. Spłonęła stodoła z tegorocznymi zbiorami, 2 chlewy i przygotowany na budowę materiał drzewny.

Ogólne straty wynoszą 5.100 zł. Janowi Blaszcze spaliły się 2 chlewy, stodoła, narzędzia rolnicze na zł. 13.000. Poszlakowani o podpalenie z zemsty 2 mieszkańcy zostali zatrzymani.